REDAKCJA
ADMINISTRACJA
Rua Em. Perneta 842

Prenumerata roczna
W Brazylii 20$000
W Argentynie, Urugwaju i Paragwaju. 5 pezów argent.
W U.S.A. i t. d. 2 dol.

Płatna z góry

Cena numeru $400
Za Kurytybą $500

GAZETA POLSKA
W BRAZYLJI

Primeiro Jornal em lingua polonêsa na America do Sul

Adres na listy i przesyłki pieniężne
GAZETA POLSKA
Caixa Postal B
CURITIBA — PARANA

NR 31 KURYTYBA S. PAULO ŚRODA DNIA 30 LIPCA ROK 1941

DYREKTOR P. OLIVEIRA SA' ORSKI — REDAKTOR: PAWEŁ NIKODEM

We are here Tu My Som! Aqui estamos

Getulio Vargas

No dia comemorativo da independencia dos Estados Unidos o presidente da Republica Getulio Vargas enviou uma mensagem de felicitações ao presidente Roosevelt. Esse ato que constitue mais uma prova da fraternidade americana, tem grande significação nos dias tenebrosos por que passa o muudo. Enquanto o Velho Mundo arde iluminado pelos clarões da guerra voraz e destruidora e nações inteiras as quais as civilisacões e a humanidade muito devem, caem vitimas de invasões não provocadas — o Continente Colombiano une-se numa cooperação fraternal que abrange todas as Republicas á frente das quais os Est. Unidos que se tornaram o arsenal da Democracia, o amparo de todos os povos que inflexiveis lutam pela sua vida, a fortaleza defensiva do hemisferio Ocidental.

Sentimo-nos felizes e contamos como nosso merito ser tão grande a participação dos poloneses no esforço construtivo da America. Pela independencia dos Est. Unidos tombou no campo de gloria Kazimierz Pułaski, lutou Kościuszko. A quem são desconhecidos os nomes daqueles que uniram a sua vida ao Novo Mundo: no Brasil o Mal. Trompowski, os engenheiros Przewodowski, Brodowski, Saporski, no Chile Ignacy Chodżko, no Est. Unidos os generais Krzyżanowski e Barzyński na Argentina o cel. Iwanowski E, ao lado dessas figuras celebres centenas de milhares ou milhões de colonizadores poloneses contribuiram em todos os paises para o progresso, vida, quer trabalhando nos campos ou nas fabricas, no Paraná, em Misiones, Texas ou Manitoba.

Pór isso mesmo o estreitamento dos laços de amizade entre o Brasil e os Est. Unidos encontra um sentimento de gratidão em todo coração polones.

„Aqui estamos — We are here" — Quando o general Pershing chegava a terra francesa comandando o corpo expedicionario americano em 1918 exclamou: Lafayete, we are here (Lafayete, aqui estamos nós). Era como que um relato dos Americanos cheios de gratidão diante da sombra daquele que ao lado de Pułaski e Kościuszko lutou pela liberdade dos Est. Unidos.

Esta divisa foi adaptada no polonez popular: „Tu my som — aqui estamos". Como è sabido, o pres. Roosevelt deu permissão a que cidadões americanos ingressem nas fileiras das forças armadas polonesas e o titulo do jornal publicado pelos soldados polono-americanos e exatamente: — „Tu my som" (Aqui estamos).

DO WIDZENIA!

W związku z reorganizacją, jakiej nasze pismo ma być poddane, prosimy Czytelników, aby łaskawie zechcieli wyczekiwać z cierpliwością ukazania się następnego numeru.

Aviso

Em vista da reorganização pela qual o jornal vai passar, pedimos aos Leitores que esperem pacientes pela aparição do proximo numero.

Prezydent Vargas wystosował orędzie do Stanów Zjednoczonych w ich dniu niepodległości, z wyrażeniem hołdu dla Prezydenta Roosevelta. ten akt amerykańskiego braterstwa ma w dzisiejszej burzy dziejowej doniosłe znaczenie Gdy Stary Świat nakrywa łunaa straszliwej wojny i wolne, zzasłużone w dziejach i cywilizaacji narody padają łupem najazdów — kontynent Kolumba zwarł się w bratniej współpracy wszystkich republik, a Stany Zjednoczone jako pierwsza wśród równych siostrzyc, stały się arsenałem demokracji, ostoją naarodów walczących nieugięcie i nieustępliwie o swą wolność i twierdzą obronną półkuli zachodniej.

Jesteśmy szczęśliwi i mamy to sobie za zasługę, że wysiłek polski w dziele budowy Ameryki był do dziś olbrzymi.. Za amerykańską niepodległość dał życie Kazimierz Pułaski, bił się Tadeusz Kościuszko. Komuż nie są znane liczne imiona tych, którzy trud swego żywota związali z Nowym Światem: w Brazylii marszałek Trompowski, inżynierowie Przewodowski, Brodowski, Saporski, w Chile Ignacy Chodźko, w USA. generałowie Krzyżanowski, Barzyński, w Argentynie płk. Iwanowski. A obok tych sławnych postaci, setki tysięcy i miliony osadników polskich dały licznym krajom życie, postęp i rozmach przez swą pracę w mnogich fabrykach, przez zaoranie puszcz tak w Paranie jak w Misiones, tak w Teksasie, jak Manitobie.

To też zacieśniające się więzy przyjaźni i współpracy między Brazylią i Stanami Zjednoczonymi znajdują wdzięczny odgłos w każdym polskim sercu.

Swoboda i wolność amerykańska, najcenniejszy klejnot Nowego Świata — niech nam świecą w najdalsze pokolenia!

TU MY SOM! We Are Here! — Gdy generał Pershing wstępował na czele amerykańskiego korpusu w 1918 r na ziemię francuską, zawołał: „Lafayete, we are here! (Lafayecie, tu my jesteśmy). Był to niejako raport wdzięcznych Amerykanów przed cieniem bohatera francuskiego, który wraz z Pułaskim i Kościuszką bił się o wolność USA. Zawołanie to przeszło w okrzyk bojowy Amerykanów. Hasło doczekało przyswojenia w języku polskim, w ludowej stylowej szacie: „Tu my som!" Jak wiadomo, Prezydent Roosevelt udzielił pozwolenia na zaciąganie się obywateli amerykańskich w szeregi odradzającej się Armii Polskiej, i pismo żołnierzy polsko-amerykańskich nosi właśnie ten wspaniały tytuł: — „Tu my som!"

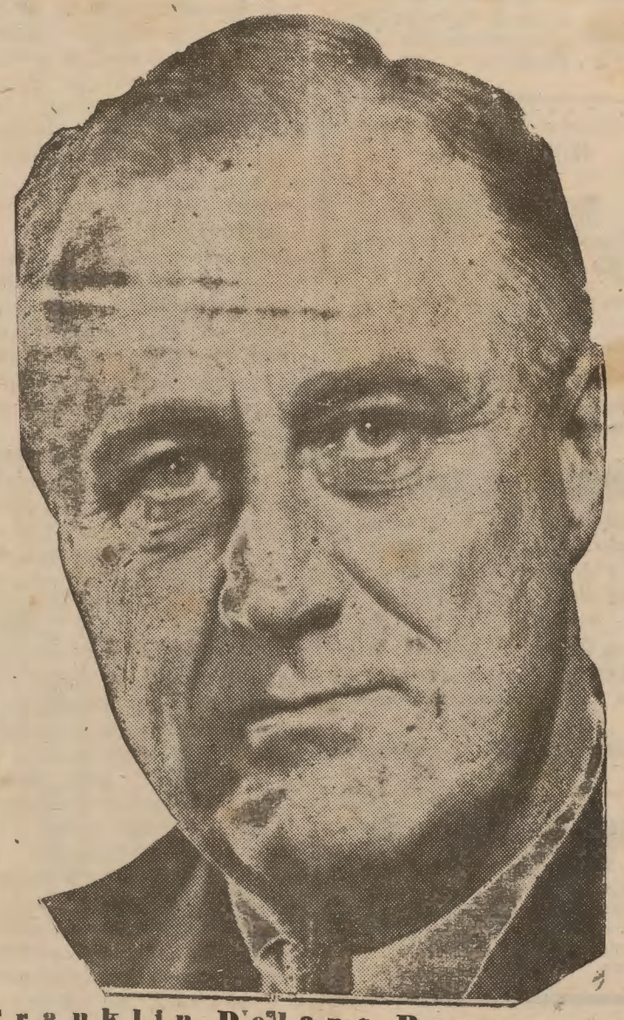

Franklin Delano Roosevelt

70 LAT

Mija właśnie 70 lat, jak pierwsi osadnicy polscy wstąpili na ziemię parańską i założyli podkurytybskie osiedle Pilarzimio. Rocznicy tej poświęciliśmy szereg wspomnień; (dzisiejszą wzmiankę czynimy dlatego, że było to właśnie pod koniec okresu zimowego, w czasie orki i zasiewów, gdy nastąpiło tto zdarzenie, które wywarłło tak wielki wpływ na rozwój współczesnej Parany..

Obszerny spis przybycia owych pierwszych 32 rodzin górnośląskich pozostawił Sebastian Edmund Saporski, „Ojciec kolonizacji polskiej w Paranie" i założyciel naszego pisma w 1892 r., w wydanym nieedawno „Pamiętniku".

Cześć Siewcom i Pionierom!

70 anos

Transcorrem exatamente 70 anos da fundação do primeiro povoado ppolonês perto de Curitiba — Pilarzinho. A esse aniversario consagramos já diversos artigos relembrando o fato e limitamo-nos apenas dar uma notinha hoje, , por ser justamente nesse periodo que teve lugar acontecimeento que tão grande influenciaa marcou no desenvolvimento do Parana. Uma descrição completa da chegada dessas 32 familiass polonesas deu-nos Sebastião Edmundo Saporski „o Pai da colonização polonesa no Parana" e fundador da Gazeta Polska, em suas memorias editadas a pouco.

Honra pois aos Semeadores e Pioneiros.

Siewca — Semeador.

Moje wspomnienia o Paderewskim

— Dla „Gazety Polskiej" napisał JAKOB KOSINSKI, Rio de Janeiro —

Szedł rok 1911. Było zapowiedziane wielkie wydarzenie, mianowicie przybycie Mistrza Ignacego Paderewskiego do Ameryki Południowej, na pierwszym miejscu do Rio de Janeiro.

Wnet też utworzyła się komisja T-wa Polskiego „Samopomocy i Oświaty" która miała powitać wielkiego pianistę i wielkiego patriotę polskiego, który jak nikt inny ukochał i blaskiem chwały otoczył nasz Kraj rodzinny.

Kiedy pięknego poranka dobiliśmy w łodzi motorowej do burty statku kompanii „Royal Mail Line" zakotwiczonego w zatoce Guanabara i weszliśmy na pokład, danym nam był powitać wielkiego mistrza fortepianu, co poczytywaliśmy sobie za szczęście i honor. Jeden z członków komisji odczytał z pergaminu powitanie, jakim przyjmowała Gościa rioska Kolonia Polska. Zawiązała się wymiana zdań między Mistrzem a członkami komisji, niestety przelotna, gdyż statek przystanął na krótko i naglił czas wysiadania pasażerów. Z rozmowy wbiły mi się w pamięć następujące słowa Paderewskiego, wyrzeczone wtedy na pokładzie statku: „Gdyby nie Szopen, nie byłbym Paderewskim". W słowach tych odzwierciedla się wielkość duszy mistrza, który odszedł właśnie od nas, i jego najpełniejsze związanie z nieśmiertelnym Twórcą muzyki polskiej, Fryderykiem Szopenem, który podobnie jak Paderewski, jest dumą nie tylko Polski lecz całego świata.

Wobec szczupłej liczby Rodaków w Rio, podaliśmy Mistrzowi myśl, czyby nie było mu możliwym odwiedzić żwitnących osad polskich w Paranie, gdzie mógłby się zapoznać bezpośrednio z życiem ludu polskiego w Brazylii. Paderewski zwrócił się z pytającym spojrzeniem w stronę małżonki, która stała u jego boku a na przyzwalające kiwnięcie przyrzekł, że po powrocie z Buenos Aires uda się do Parany.

Występy Mistrza w Rio dorzuciły nowe kłosy do snopa triumfów, jakie zebrał już był uprzednio w całym świecie cywilizowanym. Ale jeden niezapomniany szczegół z owej epoki, kiedy tak jak i dziś oszczercy usiłowali pomniejszyć waartość Polski i jej dziatwy, zasługuje na osobną wzmiankę. Oto podczas jednego z koncertów w Teatrze Municypalnym ktoś zee słuchaczy przerwał burzę oklasków głośnym okrzykiem: „Niech żyje Polska Niepodległa!" Okazało się, że okrzyk ten wzniósł młody student prawa. Po latach, autor-zawołania, serdeczny przyjaciel Polski, wyrósł na jedną z pierwszych postaci palestry brazylijskiej: Jest to dr. Ribas Carneiro.

Po ukończeniu serii koncertów Paderewski udał się do Buenos Aires, a Kolonia Polska w stolicy oczekiwała jego powrotu i spełnienia przyrzeczenia co do odwiedzin Parany. Niestety, wkrótce potem a całkiem niespodzianie Paderewski znalazł się znów w Rio, ale tylko w pośpiesznym przejeździe do Europy. W Argentynie otrzymał telegram od administratora swych dóbr w Szwajcarii, że tamtejsza posiadłość jego padła pastwą pożaru — i Mistrz wracał naglony tym wydarzeniem.

W przejeździe przez Rio Paderewski miał tylko tyle czasu, że zdążył odwiedzić dwóch wielkich swych przyjaciół, a byli to dr. Josè Carlos Rodriguez dyrektor -właściciel dziennika „Jornal do Comercio" i dr. James Darcy, dyrektor prezydent Banku Brazyl.

Odgłosy o wybitnej działalności wielkiego Polaka w czasie Konferencji pokojowej w Wersalu, na której Paderewski był jednym z przedstawicieli odnowionej Polski, miały w Rio szeroki oddźwięk. Stało się to dzięki sprawozdaniom znanego dziennikarza Paulo Barreto (João do Rio), drukowanym w piśmie stołecznym „O Paiz". Zmarły pisarz i dziennikarz brazylijski był jednym z niewielu świadków owych historycznych wydarzeń, który umiał patrzeć, słyszeć i opowiadać. Stąd też jego zdania, wypowiedziane wówczas o Paderewskim, jako mężu stanu i polityku, mają szczególną wartość.

Oto kilka wspomnień, jakie mi przyszły na pamięć w chwili, gdy cały świat cywilizowany stanął nad trumną wielkiego artysty i wielkiego człowieka, opłakując niezastąpioną stratę. Czułem potrzebę, aby się nimi podzielić — i złożyć je u grobowca w Arlington, jako wyraz mego skromnego a serdecznego hołdu.

Rio złożyło hołd Paderewskiemu

W środę dn. 30.7 odbyła się w Rio, w Teatrze Municypalnym, uroczysta akademia ku czci Ignacego Paderewskiego. Zainicjował ją specjalny komitet, któremu przewodniczył dr. Aloysio de Castro. Honorowy patronat nad akademią objął Poseł Rzplitej dr Tadeusz Skowroński. Na uroczystości byli obecni: małżonka nieobecnego prezydenta pani Darcy Vargas, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny oraz sfery artystyczne i śmietanka towarzyska stolicy. Słowo wstępne wypowiedział Poseł RP, po którym zabrał głos znany przyjaciel Polski dr. Rodrigo Otavio syn, opisując życie i dzieła Mistrza. Część muzyczna była złożona wyłącznie z utworów Zmarłego. Wzięli w niej udział: znany pianista Horszowski, śpiewaczka Wanda Wermińska i pianistka Maryla Jonas. Akademia była nadawana przez radio, przez ministerstwo wychowania.

Homenagem a Paderewski

Por iniciativa do Comité sob Presidencia do dr. Aloysio de Castro e patronizado pelo Ministro da Polonia, dr. Tadeu Skowroński, teve lugar no Teatro Municipal do Rio uma homenagem á Inacio Paderewski, na presença da sra. Darcy Vargas, membros do Governo e do Corpo Diplomatico, esferas artisticas e sociais da capital. Depois do discurso do sr. Ministro da Polonia, o dr. Rodrigo Otavio Filho falou sobre a vida de Paderewski. A parte musical foi constituida exclusivamente de obras do falecido grande musico, e tomaram parte nella conhecido artista Horszowski, a cantora Wanda Wermińska, pianista Maryla Jonas. A missão da Academia foi transmitida pelo radio do Ministerio da Educação.

Każdy zapobiegliwy gospodarz stara się, aby miał zawsze w domu znakomite piwo ATLANTICA PILSEN oraz świetny i rowy wynalazek „DELICIOSO" z soku pomarańczowego bez alkoholu
Z BROWARU ATLANTICA — Curitiba, Av. Iguassu nr. 153. Telefony 790 lub 791

Wiadomości Krajowe

Produkcja złota

Od 1937-go roku, roczna przeciętna produkcji złota w Brazylii wynosiła około 4.500 kilo — od czasu gdy się zaznaczyła podwyżka produkcji w 1936-ym roku, która się wyraziła w liczbie, równającej się 3.909 kg 475 gr. Nie potrzeba wspominać, że największe centrum produkcji szlachetnego kruszczu, znajduje się w stanie Minas Gerais. Urzędowa statystyka, podająca cyfry odnośnie do ilości złota wydobywanego z kopalni w Minas, São Paulo i Parana, przedstawia następujące rezultaty osiągnięte w roku 1937: w Minas 4.280 kg 217 gramów, w Paranie 253 kg. 340 gramów, w S. Paulo nie było produkcji godnej wymienienia. W roku 1938 w Minas wydobyto 4.285 kg 183 gramów, w Paranie 161 kg 641 gramów w S. Paulo nie wydobyto żadnej ilości złota. W roku 1939 produkcja złota w Brazylii przedstawia się jak następuje: Minas 4.614 kg 350 gramów, Parana 122 kg 638 gramów, S. Paulo bez cyfr. W 1940: Minas 4.433 kg 852 gramów, Parana 225 kg 916 gramów.

Nowy okręt wojenny

W radosnej i pełnej uroczystego podniesienia atmosferze, dokonano w Rio spuszczenia na wodę nowego kontrtorpedowca „Greenhalgh". Prezydent Republiki, władze cywilne, wojskowe i dowództwo floty uczestniczyli w uroczystości, która się odbyła nader solennie. Po uroczystości wydano bankiet na cześć Prezydenta i przedstawicieli wysokich władz. Minister Marynarki, admirał Aristides Guilhem wypowiedział w czasie uczty mowę składając życzenia Prezydentowi i oficerom marynarki. Odpowiadając, Prezydent Getulio Vargas powiedział, że nie tylko sama marynarka, lecz również cała narodowość brazylijska, święci tę znamienną uroczystość, nie szczędząc oklasków dla pracy inżynierów i robotników. Po wysłuchaniu licznych życzeń od uczestników uroczystości, Prezydent opuścił zebranie z zachowaniem przepisów protokułu, z jakim został przyjęty.

Hodowla bydła w Brazylii

Stosownie do danych urzędowych Brazylia powinna posiadać obecnie przeszło sto milionów sztuk bydła, wziąwszy pod uwagę, iż w roku 1938-ym statystyka hodowli szacowała stada i trzodę kraju na 96 milionów głów, ogólnej wartości 14 tysięcy kontów. Rzeczoznawcy twierdzą, iż pastwiska znajdujące się w naszym kraju, mogą służyć do opasu największej trzody i stadniny w świecie, gdy zaludnią się połaci zachodnie Brazylii i gdy powstaną tam dobre zimowiska, co przecież nie jest rzeszą niemożliwa, gdyż istnieją one już w Minas, w S. Paulo i w Paranie. Ministerstwo Rolnictwa doradza, celem ulepszenia stanu bydła rogatego przeznaczonego na opas i rzeź, by stosowano, na szeroką skalę hodowlę bydła pochodzącego z Indii, lecz to nie powinno przeszkadzać właścicielom fazend, aby obok rasy zebu hodowali również wielką ilość mlecznych krów. W ten sposób będzie można dostarczać wszystkim mieszkańcom dużo dobrego i taniego mleka. Również zwiększenie ilości krów mlecznych po naszych fazendach wpłynęłoby dodatnio na rozwój przemysłu mlecznego. Hodowla należy do najważniejszych źródeł bogactwa każdego kraju i jest podstawą gospodarki ludowej.

Zamknięcie włoskiego pisma

Krajowa rada prasowa w Rio, zebrana pod przewodnictwem dyrektora generalnego Departamentu prasy i propagandy, postanowiła zastosować w stosunku do dziennika „Corriere degli Italiani", wychodzącego w S. Paulo we włoskim języku, karę całkowitego zamknięcia pisma, ponieważ popomieścił artykuły i karykatury uwłaczające szefowi jednego z państw obcych.

NOTICIAS DO PAÍS

— Desde 1937 a média anual da produção brasileira de ouro tem sido de 4.500 quilos, quando se verificou o aumento sobre a produção de 1936, que fora de quilos 3.909.475. Era quasi escusado dizer que está em Minas o maior centro de produção aurifera do pais. Uma estatistica oficial, contendo as cifras relativas ao ouro retirado das jazidas de Minas, São Paulo e Paranà, apresenta os seguintes resultados: 1937:Minas 4.280.217 gramas; Parana, 253.340, S. Paulo, sem produção mencionada., 1938: Minas, 4.285.183 gramas., Parana, 161.641, S. Paulo, nada, 1939: Minas, 4.614.359 gramas, Parana, 122.638, nenhuma estatistica sobre São Paulo. 1940 Minas 4.433.852 gramas, Parana 225.916.

— Num ambiente de grande e festival cordialidade e alegria realizou-se no Rio e cerimonia de lançamento ao mar, do novo contra-torpedeiro „Greenhalgh". O Presidente da Republica e autoridades civis, militares e da marinha assistiram ao ato que se revestiu de solenidade. Após a cerimonia foi oferecido um almoço ao Presidente da Republica e autoridades presentes. O Ministro da Marinha, Alm. Aristides Guilhem, pronunciou então um discurso, felicitando o Presidente Vargas e os oficiais da Marinha. Falando em agradecimento, o Presidente Getulio Vargas disse que não só a Marinha estava em dia festivo, como tambem toda a Nação Brasileira, que acompanhava e aplaudia os trabalhos dos nossos engenheiros e operarios. Depois de felicitado por todos os presentes, o Presidente despediu-se, retirando-se com a mesma solenidade com que fôra recebido.

— Pelas informações oficiais, o Brasil deve pssuir hoje mais de 100 milhões de cabeças de gado, visto que ja em 1938 a estimativa organisada pelo Serviço de Estatistica de Produção acusava 96.248.904 animais, no valor de 14.277.026 contos. Os entendidos afirmam que os campos nacionais poderão engordar o maior rebanho do mundo, uma vez povoadas as regiões do oeste e promovidas ai as formações de invernadas, coisa que não seria inédita porque ja existe em situação favoravel tanto em Minas como em S. Paulo e no Parana. O Ministerio da Agricultura aconselha como meio de melhorar a criação de bois para corte a preferencia pelas raças puras indianas o que não impede que o fazendeiro cada vez mais encha suas pastagens de vacas leiteiras, objetivo louvavel desde que seja no sentido de aumentar barateando, o consumo do leite, intensificando por outro lado, a respectiva industrialisação. A pecuaria é das grandes fontes de riquesa indigena. E das mais solidas bases da economia popular.

— O Conselho Nacional de Imprensa, reunido sob a presidencia do diretor geral do Departamento de Imprensa e Propaganda resolveu aplicar ao jornal „Corriere degli Italiani", de São Paulo, a pena de interdição definitiva de funcionamento, por ter publicado artigos e caricaturas ofensivas e insultuosas a chefe de Estado estrangeiro.

Spisek nazystowski

przeciw Boliwii

— Dokumenty urzędowe —

La Paz (stolica Boliwii). Sekretariat prywatny Prezydenta republiki boliwijskiej wydał w imieniu prezydenta i rządu tego kraju oświadczenie do prasy, stwierdzając na zasadzie posiadanych dokumentów, że minister niemiecki w Boliwii był wmieszany w ruch rewolucyjny o charakterze nazystowskim, na czele którego miał stanąć, jako przywódca, major Elias Belmonte.

La Paz. Rząd Boliwii dał dla użytku prasy odpis listu, wysłanego z Berlina przez majora Eliasa Belmonta do posła niemieckiego w Boliwii. List ten świadczy, że istniał spisek w celu obalenia rządu boliwijskiego, co więcej, zaleca on wszczęcie rewolucji w połowie lipca. Oto treść listu:

„J. W. Pan dr. Ernst Wendler, poseł i minister Rzeszy niemieckiej w La Paz. — Szanowny panie i przyjacielu: Miło mi potwierdzić otrzymanie pańskiego interesującego listu, z którego dowiaduję się o działalności waszej ekscelencji oraz urzędników poselstwa, przedsięwziętej wraz z naszymi cywilnymi przyjaciółmi oraz wojskowymi boliwijskimi i z takim skutkiem w moim kraju prowadzonej.

Przyjaciele z ulicy Wilhelma (z niemieckiego ministerstwa spraw zagran.) powiedzieli mi, że wedle instrukcji otrzymanych od w.eksc., zbliża się chwila naszego zamachu, w celu uwolnienia mojego biednego kraju od słabych rządów, jakoteż od kierunku kapitalistycznego. Ja idę jeszcze dalej, gdyż sądzę, że termin trzeba wyznaczyć na połowę lipca, bo ten czas uważam za najbardziej korzystny. Powtarzam, że jest to najkorzystniejsza chwila, ponieważ z pańskich informacyj nadesłanych do berlińskiego ministerstwa spraw zagran. przekonuję się, ku wielkiej mej radości, że wszyscy konsulowie niemieccy i nasi przyjaciele w całej Boliwii przygotowali już atmosferę rewolucyjną i zorganizowali nasze siły zręcznie a z energią. Nie waham się wskazać, że winniśmy siły nasze skupić w Cochabambie, gdyż miasto to zasługiwało zawsze na szczególniejszą uwagę. Od garści przyjaciół wiem, że zbierają się oni i schodzą w dalszym ciągu, bez żadnej przeszkody ze strony władz boliwijskich. Przyjaciele moi przeprowadzają nawet ćwiczenia nocne. Co więcej, — zebrano już sporą liczbę rowerów, co ułatwi nam w znakomity sposób ruchy w nocy, bo samochody osobowe i ciężarowe czynią zanadto wiele hałasu. Dlatego też jestem zdania, że w ciągu najbliższych tygodni musimy postępować z całą ostrożnością, ostrożniej niż w ubiegłych tygodniach, aby uniknąć jakichkolwiek podejrzeń. Trzeba zatym unikać zbierania się w gromadach, a rozkazy podawać z ust do ust.

Otrzymaliśmy tu szczegółowe plany miejsc, w których samoloty mogą lądować bez przeszkód. To mię przekonywa, że tak w. eksc. jak wszyscy pańscy urzędnicy dokonaliście naprawdę gigantycznej pracy dla przeprowadzenia naszych zamiarów dla dobra Boliwii.

A Boliwia potrzebuje pracy i dyscypliny. Winniśmy wziąść choćby skromy przykład z wielkiego dzieła Niemiec, dokonanego od czasu, kiedy nazyzm doszedł do władzy.

Czekam na ostatnie pańskie słowo, kiedy mam stąd wyjechać samolotem, aby dać początek dziełu uratowania Boliwii i całego kontynentu południowej Ameryki od wpływów Wuja Sama. W bardzo krótkim przeciągu, czasu pójdziemy za przykładem innych krajów i wtedy, mając jeden cel, jedną myśl i jednego wodza naczelnego, uratujemy przyszłość Ameryki południowej a równocześnie zapoczątkujemy nową dobę, dobę oczyszczenia, porządku i pracy.

Do widzenia, panie ministrze. — (Podpis) Elias Belmonte".

A trama nazista na Bolivia

— Documentos oficiais —

La Paz (U. P. am.) A secretaria particular por instrução do presidente da Republica e em nome do governo, em face de publicações da imprensa fez constar que conforme documentos publicados, o ministro da Alemanha na Bolivia estava complicado num movimento revolucionario de caracter nazista, que devia ser encabeçado pelo major Elias Belmonte.

La Paz (U. P. am.) O governo da Bolivia entregou à imprensa uma carta assinada pelo major boliviano Elias Belmonte, remetida de Berlim ao ministro do „Reich" nesta capital revelando a existencia de uma conspiração para derrubar o governo e recomendando a eclosão do surto subversivo para meados do julho. E' o seguinte o texto da carta:

„Excelentissimo sr. dr. Ernst Wendler. Estimado senhor e amigo. Tenho o prazer de acusar o recebimento de sua interessante carta, na qual me comunica as atividades que v. s. e o pessoal de sua legação, juntamente com os nossos amigos civis e militares bolivianos, desenvolvem em meu pais, com tanto exito. Os amigos de Wilhelmstrasse disseram-me que, por informações recebidas de v. s., aproxima-se o momento de desfechar o nosso golpe, afim de libertar o meu pobre pais do seu debil governo assim como de suas tendencias capitalistas. Eu vou mais adiante ainda, pois julgo que o golpe deve ser fixado para meados de julho, que considero a epoca mais propicia para tal. E repito ser esse o momento mais propicio, porque, pelas suas informações ao Ministerio das Relações Exteriores de Berlim, vejo, com muito prazer que todos os consules e amigos de toda a Bolivia, prepararam o ambiente e organizaram as nossas forças com habilidade e energia. Nao hesito em afirmar que deveremos concentrar nossas forcas em Cochabamba, ja que esta cidade sempre mereceu especial atenção. Sei, por intermedio de alguns amigos, que eles continuam se reunindo, sem que sejam de maneira a guma molestados pelas autoridades e que prosseguem realizando os seus exercicios noturnos Mais ainda vejo que ja foi acumulado um bom numero de bicicletas, o que ira facilitar os nossos movimentos, á noite, pois os automoveis e caminhões fazem demasiado barulho. Por isso tudo, sou de parecer que nas pr ximas semanas, deveremos agir com muito maior cuidado do que no passado, afim de afastar toda e qualquer suspeita. Deve-se, portanto, evitar reuniões e as instruções deverão ser distribuidas de pessoa a pessoa. Recebemos os planos pormenorizados dos locais de descida para o avioes mais convenientes. Isto me convence que tanto v. s. como o seu pessoal realizam um trabalho gigantesco para a conclusão dos nossos planos e para o bem da Bolivia. A Bolivia necessita de trabalho e disciplina. Devemos copiar, mesmo modestamente, o grandioso exemplo da Alemanha, desde que o nacional-socialismo chegou ao poder. Espero a sua ultima palavra para partir de aviao daqui, afim de dar inicio á obra de salvacao da Bolivia e de todo o continente sul-americano da influencia norte americana. Dentro de muito pouco tempo seguiremos o exemplo dos outros paises e entao com um unico ideal e um unico chefe supremo, salvaremos o futuro da America do Sul e daremos inicio a uma éra de depuração, de ordem e de trabalho. Ate breve, senhor ministro — Elias Belmonte".

Minhas Reminiscencias de Paderewski

Corria o ano da graça de Nosso Senhor Jesus Christo, de 1911. Um grande acontecimento se anunciava, a vinda de Paderewski a America do Sul, e em primeiro lugar ao Rio de Janeiro.

Logo se constituiu uma comissão de membros da Sociedade polonesa „Samopomocy i Oświaty", para dar as bôas vindas ao grande genio da musica e excelso patriota polonês, que mais do que ninguem amou e glorificou a terra de seu bêrço.

Chegando a bordo do transatlantico da Mala Real Inglesa à baia da Guanabara numa risonha manhã, foi-nos dado o prazer e a honra de comprimentar o grande mestre do teclado. Por um dos membros da comissão lhe foi lido o pergaminho com a mensagem de bôas vindas da colonia. Estabeleceu-se uma palestra entre o insigne mestre e os membros da comissão, palestra alias ligeira, em vista da pequena demora do transatlantico no porto e a urgencia do desembarque do notavel passageiro. Da palestra ficaram-me gravadas indelevelmente na memoria as seguintes palavras proferidas pelo insigne mestre, que refletem a sua grandesa d'alma e a sua perfeita identificação com aquêle outro vulto imortal da musica, como êle proprio, da Polonia e da humanidade culta: „Si não fôra Chopin, eu não seria Paderewski".

Dada a pequena importancia da colonia polonesa do Rio, sugerimos-lhe a idéa de uma excursão às florescentes colonias polonesas do Parana, onde melhor poderia apreciar a vida de seus compatriotas no Brasil. Deitou êle um olhar interrogativo a sua digna consorte, que o acompanhava e estava ao seu lado, e a um aceno de aquiecência da mesma, prometeu, na sua volta de Buenos Aires, realizar a sugestão da colonia do Rio.

Os seus recitais aqui no Rio vieram aumentar a messe de seus triunfos, conquistados em todo o mundo civilizado. Mas um episodio inesquecivel naquela época, em que como agora, espiritos malignos procuram diminuir o valor da Polonia e de seus filhos, merece especial referencia. E' que em um dos recitais no Teatro Municipal, um dos espetadores, no auge dos aplausos, levantou o brado „Viva a Polonia livre". Verificou-se que o autor da exclamação era um jovem estudante de direito. Volvidos anos, o então jovem estudante de direito tornou-se uma das figuras mais brilhantes da magistratura brasileira, o dr. Ribas Carneiro.

Finda a temporada aqui, partiu Paderewski para Buenos Aires, ficando a colonia aqui aguardando o seu regresso, para ver realizada a sua promessa de excursão ate o Parana. Mas inesperadamente, pouco tempo depois, o mestre passava em transito pelo Rio, em viagem de volta a Europa, pois em Buenos Aires recebera telegrama do administrador de seus bens na Suiça, de que sua granja fora presa de um devastador incendio acidente que motivara o seu retorno apressado ao Velho Mundo. De passagem aqui pelo Rio só teve tempo de visitar dois grandes amigos, o dr. José Carlos Rodrigues, diretor-proprietario do „Jornal do Comercio", e o dr. James Darcy, diretor-presidente do Banco do Brasil.

Da relevante atuação do grande polonês no Congresso da Paz em Versalhes, em que foi um dos representantes da Polonia resurrecta, merecem especial referencia as apreciações de Paulo Barreto (João do Rio), publicadas em seu tempo n' „O Paiz" desta capital. O saudoso jornalista e escritor brasileiro, foi um dos poucos que assistiram áquele cenaculo e que souberam ver, ouvir e contar, subindo assim de valor os conceitos externados por aquela inteligencia previlegiada acerca da personalidade de Paderewski como politico e estadista.

São essas as pequenas reminiscencias que me acódem a lembrança neste momento, em que todo o mundo civilizado chora a perda irreparavel de um grande artista e de um grande homem, e que senti o irresistivel impulso de trazer a lume, numa palha, mas profundamente sincera homenagem à sua veneranda memoria.

Rio — Jacob Kosiński

Okazja! Nauczcie się troju i szycia za przystępną cenę. Adres: Rua Visc. Guarapuava 2828 (fundos)

Szukasz ziemi na gospodarkę?
Najlepsze tereny
na zachodzie Parany
Rio das Cobras
Laranjeiras, via Guarapuava
Za gotówkę i na spłaty
Reg. de acordo com decr. nr. 58 de 10,12,37 Nr. 1

Nawskos Szkoły Normalnej
Jedyna Apteka Polska w Kurytybie
Farmacia da Criança
Posiada stale na składzie wszelkie lekarstwa krajowe i zagraniczne. Wykonuje się sumiennie wszystkie recepty lekarskie.
Swój do swego!
Hanna Radzimińska
Rua Emiliano Perneta, (Aquidabam), 139

Pensjonat „Staniewska"
Rua B. do Rio Branco, 263
Przyjmuje przyjezdnych do Kurytyby. Pokoje czyste. Obsługa pierwszorzędna. Ceny przystępne. Kąpiele gorące i zimne. Dla miesięcznych ceny specjalne.

Pierwszy w S. Paulo polski
Skład mebli używanych
SPRZEDAŻ I KUPNO
Zadowolenie kupującego w wielkim wyborze; staranne wykończenie i racjonalna cena
Edward Ludkiewicz
Rua Monsenhor de Andrade, 235
Blisko kościoła Braz—**S. Paulo**
(12. 42.)

W przejeździe do S. Paulo
nie zapomnij wstąpić do
Wawrzyńca Olczyka
Pensjonat polski i Bar
R. Affonso Pena 417
S. PAULO 42-41

Biuro Adwokackie
Drzy.
Antoni Firakowski
Vasco J. Taborda
Sprawy cywilne, handlowe robotnicze. Naturalizacje i inwentarze. Udziela się informacyj w sprawach wojskowych. Odbiór pieniędzy w urzędach publicznych. Przyjmuje się sprawy z interioru i udziela się informacyj listownie.
RUA 15 DE NOVEMBRO, 52 — 1 andar — od 3—6

Dr. M. Barański
LEKARZ
Laureat Uniwersytetu Parańskiego. Z praktyką w szpitalu Santa Casa, Klinice położniczej i w Pogotowiu Ratunkowym.
Klinika ogólna. Chirurgia. Choroby kobiece
Pomoc przy porodach.
Konsultorium: Praça Tiradentes, 530 (nad apteką Stellfeld, naprzeciw stacji tramwajowej), od godz. 5 de 7.
Rezydencja Av. 7 de Setembro nr. 1658 Nr. Telefou 2969

TERENY!
Chcem nabyć ziemię pierwszorzędnej jakości, nadającą się pod uprawę wielkich produktów rolnych, uwien kupić po cenie niskiej w dowolnej ilości na dogodnych warunkach Ziemia położona jest w miejscowości **Juquia** munic. Guarapuava, nad rzeką Piquiri — okolica blizkiej przyszłości o zdrowym klimacie.
Informacje i sprzedaż uskuteczia: **Dr. Ludwik Wolski**, União da Vitoria — Paraná. Guarapuawie: udziela informacji, nauczyciel **Marcin Wolski**
Tytuł własności legalny.

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych
We wszystkich aptekach i drogeriach
Wyrób Lab. „Minancora" w Joinville

Koloniści którzy mają zamiar korzystać z jęczmienia, mogą nabyć najlepsze ziarno do siewu po bardzo taniej cenie — w
Browarze „Atlantica"
Av. Iguaçu nr. 153 — Curitiba
Po żniwach skupuje powyższy Browar Wasze zbiory, płacąc najlepsze ceny.

Polskie ołówki; Polskie Pocztówki
Polskie żyletki Kropelki na ból głowy
Najlepsze w świecie 5 sztuk 2$500
Tabaki do zażywania, i w liściach
FLORECKI — Charutaria Liberti

wano je ziemią i powoli, powoli poczęto lokalizować pożar.

Roosevelt był dumny z dzieci. Nie zwracały uwagi na gorejące krzaki, na krzewy palące stery, na niebezpieczeństwo czyhające na każdym kroku, pomagały z samozaparciem i niezmordowanie w pracy ratowniczej.

Pod wieczór zmęczeni, zabrudzeni i okopceni wrócili do domu. Pierwszą ich czynnością było zanurzyć się w wodzie pobliskiego jeziora, by odświeżyć zmęczone mięśnie i opłukać ciało z kurzu. Nagle Roosevelt poczuł się źle, dreszcze nim trzęsły, czuł, że ma gorączkę. Wyszedł więc szybko z wody, opadł na pobliski fotel i poczuł, jak życie ucieka mu z nóg. Począł je gwałtownie nacierać, lecz wszystko napróżno, ciało mu coraz bardziej nieruchomiało.

Rozbawione dzieci, wybiegłszy z wody, pobiegły do ojca.

— Ojcze, wracajmy do domu! Jesteśmy wściekle głodni!

Franklin nic nie odpowiedział. Dzieci ponowiły swe prośby, lecz i tym razem Roosevelt nic nie odpowiedział, zmartwiały z rozpaczy i zatopiony w myślach. Dzieci, widząc, że ojciec nie odpowiada na ich nawoływania, poczęły go ciągnąć, łechtać, szarpać, lecz Roosevelt siedział nieruchomo, nie odczuwając nic. Początkowo dzieci sądziły, że ojciec udaje, że wymyślił jakąś nową grę i dalejże więc igrać z ojcem. Gdy jednak ta zabawa poczęła się przeciągać i ojciec, nie uśmiechając się

nawet, pozwalał ze sobą robić, co im się żywnie podobało, humor ich zaczął rzednąć, jakby zaczęły przeczuwać, że z ojcem coś nie jest w porządku.

— Ojcze, co ci jest? Dlaczego się nie ruszasz, dlaczego się nie uśmiechniesz? — poczęły go nagabywać błagalnie.

— Nie mogę się poruszyć, ciało mi znieruchomiało zupełnie — wyrzucił z siebie wkońcu z trudem Roosevelt.

Przerażone dzieci narobiły krzyku i pobiegły do domu wezwać pomocy. W domu zrobił się rwetes. Zmieszana służba nie wiedziała, czym pomóc Rooseveltowi. Każdy podawał różne domowe środki, ale nikt nie śmiał ich zastosować. Jedni radzili wnieść go do domu, inni znów, by go zostawić na miejscu. Aż ktoś wreszcie oprzytomniał i pojechał do pobliskiego miasteczka po lekarza.

Lekarz nie mógł się poznać na chorobie. Nie umiał dać żadnej rady. Sprowadzono jeszcze kilku lekarzy z okolicy, ale wszyscy byli bezradni wobec tej nieznanej choroby. Wreszcie lekarze przybyli z Nowego Jorku orzekli, że to paraliż dziecięcy i że nie mają żadnych środków na uleczenie go.

Wiadomość ta narobiła wrzawy w całych Stanach Zjednoczonych. Gazety miały żer na dłuższy okres czasu. Rozpisywano się dokładnie o przebiegu choroby, podano opinię lekarzy, ale największe zaciekawienie budziła osoba Roosevelta. Ten silny, barczysty mężczyzna, ważący 90 kilo, wzrostu 190 cm., nagle pokonany przez chorobę dzię-

łem swymi żelaznymi nogami, następnie przechyla się całym ciężarem ciała nad stołem i jednym susem ukazuje się tłumowi, jako olbrzym. Wysiłek włożony w to podniesienie się ukrywa on pod wesołym, tryskającym zdrowiem uśmiechem. W ten sposób Roosevelt zabija u obcych uczucie litości dla jego osoby.

Podczas tej walki z chorobą nie zatracił on kontaktu z światem zewnętrznym i polityką. Gdy tylko stan jego zdrowia zaczął się poprawiać, początkowa rezygnacja natychmiast go opuszcza i interesuje się nadal sprawami politycznymi. Dzięki żonie i swemu sekretarzowi, Lewisowi Howe utrzymuje on ten kontakt. Oni go informowali o wypadkach zachodzących w kraju, oni mu załatwiali korespondencję z przyjaciółmi politycznymi, rozsianymi po całym kraju, oni byli reprezentantami jego woli i poglądów na zewnątrz. Dzięki nim nie stracił on styczności z partią i jej kierownikami, i mógł pośrednio wywierać wpływ na pewne posunięcia.

Znowu na widowni politycznej

Jednym z jego najwierniejszych przyjaciół w tym okresie jest Alfred Emanuel Smith. W dzieciństwie sprzedawał on gazety na ulicach Nowego Jorku, a z czasem tak się wzbogacił, że stał się wpływowym człowiekiem wśród Irlandczyków. Roosevelta łączyło wiele ze Smithem, obaj wspólnie walczyli o obalenie dyktatury lokalnej, stworzonej

przez bogaczy z Wall-Street, obaj dążyli do stworzenia silnej i skoncentrowanej grupy demokratycznej w stanie Nowy Jork.

Te wspólne dążenia bardzo ich do siebie zbliżyły, i ciągle się wzajemnie popierali. Przy pomocy Roosevelta został Smith w roku 1918 gubernatorem stanu Nowy Jork, a w latach 1924 i 1928 wysuwał on w łonie partii Smitha na kandydata podczas wyborów prezydenta. Po raz pierwszy kandydatura ta upadła. Ale drugim razem, gdy przeszła, Roosevelt robił wszystko, co leżało w jego mocy, by przeprowadzić wybory z sukcesem. Nie szczędził kosztów, ani energii — republikanie byli jednak u szczytu powodzenia i wybory przyniosły im zdecydowane zwycięstwo.

W tym samym roku i Smith nie zapomina o Roosevelcie. Wystawia jego kandydaturę na gubernatora stanu Nowy Jork. Musiał on przezwyciężyć mocną opozycję, gdyż wielu nie mogło sobie wyobrazić, by rekonwalescent potrafił podołać tak trudnemu stanowisku. Smith musiał użyć całego kunsztu swej wymowy i argumentacji, by przełamać opór partii i uzyskać zgodę na wystawienie tej kandydatury.

Podczas wyborów Roosevelt uzyskuje większość 125 000 głosów i niebawem znów wypływa na powierzchnię życia politycznego.

Prowadzenie rządów w stanie Nowy Jork nie należy do rzeczy łatwych. Prawa wyborcze tego stanu są tak ułożone, że w kongresie (parlamencie) stanowym większość mają republikanie, a

nie posiadająca pieniędzy na porządną agitację, potrafili wykorzystać odpowiedni dla nich moment i przeprowadzić ich kandydata. Na swym zjeździe więc w Chicago postanowili ponownie wystawić kandydaturę Hoovera.

Republikanie nie omylili się w swych obliczeniach. Zjazd demokratów obfitował w wiele krzyku i swarów, ale nie dał nic konkretnego — nie można było zadowolić wszystkich grup i wystawić jednego kandydata. Wśród demokratów, partii niezdyscyplinowanej, w której interesy regionalne poszczególnych ugrupowań ścierały się wzajem i gdzie jedna grupa nie może dojść do porozumienia z drugą, wysuwano trzech kandydatów — inteligenci ze Wschodu — Mc. Adoo; Irlandczycy — Smitha, a konserwatyści z Południa — gubernatora Ritchie. Atmosfera była napięta. Przez kilka dni trwała walka między tymi trzema grupami. Każda z nich chciała przeciągnąć na swą stronę pomniejsze ugrupowania, licytowano się w obietnicach, starano się usposobić przychylnie dla siebie co wpływowsze osobistości. Targi te nie dały żadnych rezultatów. Zdawało się, że zjazd skończy się fiaskiem, i że demokraci nie wystawią jednego, wspólnego dla całej partii kandydata.

Dla wybrnięcia z kłopotliwej sytuacji, powstała wśród niektórych delegatów myśl, by wysunąć kandydaturę człowieka, który nie należy do żadnej ze zwalczających się grup, ale któryby umiał zarazem wszystkie ująć. Na takiego kandydata jakby stworzony był Franklin Roosevelt.

Miał on uznanie wszystkich, był powszechnie lubiany i uznany, umiał lawirować i godzić zwaśnione obozy. Należało obecnie tylko dyplomatycznie działać, by nie zepsuć przedsięwzięcia w zarodku. Nie należało wysuwać tego projektu na forum, powinno się było działać z ukrycia, potajemnie, cicho i skrycie. Należało wtajemniczyć tylko przywódców poszczególnych grup, urabiać ich opinię i pozyskać ich zgodę.

Przeprowadzeniem tej sprawy zajął się Farley. Nawiązywał on misternie nici. Przede wszystkim wziął się do unicestwienia najłatwiejszych przeciwników — zwolenników Mc Adoo i gub. Ritchie. Ten w żaden sposób nie może uzyskać zgody partii, gdyż nie ma poparcia silnej grupy Irlandczyków, jedyny zaś sposób obalenia znienawidzonego Irlandczyka — Smitha, to znaleźć osobę, która ma wśród jego zwolenników niemniejsze wzięcie niż ich kandydat, a tą osobą jest bezsprzecznie Roosevelt. Mniej więcej w ten sam sposób przekonał i radykałów.

Trudniej poszła sprawa z Irlandczykami. Stali przy swoim. Farley jasno wyłuszczył im sytuację. Smith ma tylko ich poparcie, Roosevelt zaś zdobył już względy pozostałych wpływowych grup. Jeśli oni będą nadal obstawali przy swoim, rozbiją partię, która ledwie się trzyma. A gdy nawet rozbiją partię, Smith napewno przepadnie w wyborach, a Roosevelt nie uzyska niezbędnej większości. Dla dobra więc partii oraz dla uniknięcia kompromitacji muszą ponieść tę ofiarę i zrzec się

Po załatwieniu sprawy programu wyborczego, przystąpił Roosevelt do wywierania wpływu, by jego przyjaciele i zaufani ludzie kandydowali w wyborach na poważniejsze stanowiska w kraju. Najcięższą walkę musiał stoczyć o stanowisko gubernatora stanu Nowy Jork. Roosevelt wysunął Lehmanna, lecz większość nie chciała się zgodzić z tą kandydaturą, ponieważ nie chciano, by ktoś z nowszej imigracji piastował urząd gubernatora jednego z najpoważniejszych stanów. Nie pomogło bezpośrednie wstawiennictwo Roosevelta, sprawa zdawała się być przesądzona. Ale w porę wmieszał się Smith.

Smith czuł się pokrzywdzony, że partia odniosła się do niego z nieufnością i nie zatwierdziła jego kandydatury, czuł również zrozumiałe oddalenie od dawniejszego przyjaciela.

Ale zwyciężyła szlachetność. Gdy zatem weszła w grę sprawa Lehmanna — porzucił — własne obrazy i poparł gorąco projekt Roosevelta. To przymierze Smitha z Rooseveltem nie dało długo czekać na wyniki, i tak jak za dawnych czasów, udało im się przeprowadzić Lehmana na stanowisko gubernatora. Zatwierdzenie tej kandydatury miało dla Roosevelta niezmiernie ważne znaczenie, gdyż z miejsca, jeszcze przed rozpoczęciem kampanii wyborczej miał zapewnione głosy i wpływy emigrantów oraz moralne poparcie Smitha, co mu znów zjednywało wszystkich Irlandczyków w kraju.

Ryzykowne przedsięwzięcie

Ku ogólnemu zdziwieniu, a ku uciesze republikanów, Roosevelt postanowił z początkiem kampanii samemu objeżdżać kraj i agitować na rzecz swojej osoby. Było to niesłychane w dziejach Stanów Zjednoczonych. Żaden kandydat na prezydenta tego nie robił, zostawiając tę pracę dla swych przyjaciół politycznych. Oni mieli objeżdżać kraj, oni mieli agitować, oni mieli wytwarzać legendę o nim, chwalić go i obniżać wartość przeciwnika. Dopiero po tej wstępnej pracy, kandydat wygłaszał w niektórych większych ośrodkach kilka przemówień. Miało to tę wygodę, że nie narażał się on nigdy na kompromitację, nie był wystawiony na powiedzenie czegoś niefortunnego, coby mogło dać przeciwnikowi broń do ręki, ani na krytykę swych przemówień.

W partii starzy członkowie odradzali mu tego czynu, tłomacząc, że jemu jest szczególnie łatwo się skompromitować ze względu na jego stan zdrowia. Pozatem tłomaczyli mu, by wziął pod uwagę sytuację, panującą w partii, w której interesy, a bodaj że nawet i zapatrywania nie są jednolite w całym kraju. Farmerzy z Południa są tylko nastawieni na sprawy rolne, Irandczykom z Wschodu i z Północy nie wystarczą czcze obietnice wyborcze, wkońcu zapatrywania inteligentów z Zachodu, mających wpływy na radykałów, krańcowo się różnią od poglądów konserwatywnych farmerów. Radzili więc Rooseveltowi, by dobrze

gubernatorem jest prawie zawsze demokrata. Gubernator ma więc przed sobą zwartą, nieprzyjazną grupę, która pod każdy jego krok kładzie kłody. W latach 1928 — 1930 sytuacja ta była jeszcze cięższa. Kryzys ciągle się wzmagał i nie było środków na opędzenie najniezbędniejszych wydatków stale rozwijającego się Nowego Jorku. Roosevelt musiał użyć radykalnych posunięć, by załagodzić ostrość kryzysu, a tu farmerzy ani słyszeć nie chcieli o sprawach miejskich — nie chcieli łożyć kosztów na utrzymanie miasta, a tym rujnować siebie.

Dla Roosevelta pozostała jedna tylko droga — ciągła walka. Ale walki tej nie prowadził on z zaciekłością. Posunięcia jego były taktycznie dobrze pomyślane i oględne. Starał się zawsze przekonać kongres o słuszności swych zarządzeń, o ile tylko mógł szedł na kompromisy, dając czasami kongresowi się łudzić, że odniósł nad nim zwycięstwo, a gdy te metody zawodziły, zaczynał mówić ostro i w sposób stanowczy; — w ostateczności puszczał w ruch prasę, której zadaniem było robić nagonkę na republikanów.

Dzięki tej misternej taktyce umiał Roosevelt poskromić nawet najbardziej zacietrzewionych przeciwników. Republikanie uważali go za demagoga, ale bojąc się prasy i opinii, musieli mimo swej woli postępować zgodnie z jego życzeniami. Opinia publiczna była niezmiernie zadowolona z jego rządów, umiała ocenić jego uczciwość oraz niezmordowaną walkę z kryzysem i dała wyraz

temu, wybierając go w roku 1930 powtórnie gubernatorem, ale tym razem już większością 750.000 głosów.

Przed wyborami

Zbliżał się 1932, a z nim wybory prezydenta. W kraju kryzys szalał z coraz większą gwałtownością, banki zamykały się jeden za drugim, bezrobocie wzrastało, ceny coraz bardziej spadały, a kupujących było coraz mniej. Niezadowolenie z rządów Hoovera było już całkiem jawne, z poczynań jego wręcz drwiono. A on sam był do tego stopnia nielubiany, że gdy w kinach podczas wyświetlania kronik tygodniowych ukazywał się na ekranie, wygwizdywano go. Taką samą sympatią cieszyli się również republikanie.

Do partii tej należeli najbogatsi ludzie Stanów Zjednoczonych, ci do których należały olbrzymie kapitały, ci którzy dotychczas byli panami, ci od których zależały losy dziesiątek tysięcy. Nagle poczęły się sypać bankructwa, a dotychczasowi potentaci stracili swe majątki, grzebiąc oszczędności olbrzymich mas ludności. Do niedawna uwielbiany Wall Street stał się obecnie symbolem zniechęcenia i nienawiści tłumów.

Republikanie jednak ufni w swoją moc pieniężną, prasę, maszynę wyborczą oraz w dwunastoletnią tradycję rządów prezydenckich, nie bardzo się przejmowali opinią publiczną, pozatem nie wierzyli, by demokraci, partia rozbita od wewnątrz,

kandydatury Smitha. W tym wypadku partia będzie mogła wystąpić na zewnątrz jako całość i niewątpliwie przeprowadzi swego kandydata.

Irlandczycy byli w konsternacji. Sytuacja była jasna i bez niedomówień. Mieli przed sobą dwie drogi, albo rozbić jedność partii i wystawić swego kandydata oddzielnie, co nie ma żadnych szans powodzenia, albo poddać się większości. Po długich rozmowach, naradach i ociąganiach wybrali tę ostatnią drogę i zdecydowali się głosować za Rooseveltem. Plan Farleya udał się całkowicie. Podczas głosowania, kandydatura Roosevelta przeszła niemal jednomyślnie.

Platforma wyborcza

Natychmiast po wyborach zadepeszowano do Roosevelta, podając mu ich wynik. Nie zwlekając, przybył on samolotem z Albany, rezydencji gubernatorskiej stanu Nowy Jork, by ująć w swe ręce ster obrad i ułożenie programu wyborczego, tak zwanej „platformy".

„Platforma" jest zawsze wypracowywana przez wygi partyjne. Dokument ten bowiem musi być bardzo starannie opracowany pod względem politycznym, jak i stylistycznym. Nie powinien on angażować partii w niczym, coby ją mogło skompromitować, nie powinien wiązać jej, ani jej kandydata niczym pozytywnym, a zarazem musi tchnąć szlachetnością i porywem, prócz tego powinien zadawalać te same grupy obywateli, i prze-

czytywał się w książkach medycznych, rozpytywał się przyjaciół — wszędzie gdzie mógł, szukał środków zaradczych. Żałość brała przyjaciół, gdy widzieli tego potężnego mężczyznę, szamotającego się w kleszczach choroby i zaczęli również szukać dla niego pomocy. Aż jeden z nich George Pachoddy z Bostonu doniósł mu, że podobno w Georgii istnieje stare uzdrowisko o ciepłych źródłach, gdzie dawniej leczono reumatyzm i miano wyleczyć kilka wypadków paraliżu dziecięcego. Roosevelt niezwłocznie udaje się do Warm-Springs, i energicznie się bierze do pracy nad swymi znieruchomiałymi kończynami. Kilka godzin dziennie przebywa w basenie z ciepłą wodą, przeważnie pływając chce wyćwiczyć mięśnie rąk i zmusić nogi do pracy. Pozatem dosiada często konia mimo zmartwiałych nóg.

Ta intensywna walka z chorobą dała w końcu rezultat — nogi zwolna poczynały się przyzwyczajać do ruchu. Nie zwalczył jednak Roosevelt całkowicie choroby — mógł tylko lekko poruszać nogami. Lecz dzięki żelaznemu pasowi na biodrach i protezom może on chodzić, może stać. Również i choroba jego nie zmogła, stara się o niej nie pamiętać, nie czyni jej środkiem swoich zainteresowań i nie pozwala, by jego osoba budziła litość u innych. Na ustach ma ciągle uśmiech, a każdy jego ruch jest tak pewny, jak gdyby nigdy nie był ułomnym. Postępowanie to najbardziej uderza podczas jego przemówień. Przed podniesieniem się z miejsca odpowiednio lawiruje pod sto-

zbyt wielkie, by mogli odnieść zwycięstwo w wyborach.

Walka z chorobą

Po tym niepowodzeniu Roosevelt wycofuje się z ministerstwa marynarki. Jest na tyle mądry, że nie czeka, by go odprawiono z kwitkiem, jako zbędnego, woli z honorami sam odejść. Postanawia po nużącej pracy ostatnich kilku lat udać się na wieś na wypoczynek i wyjeżdża wraz z dziećmi na północ. Kocha on bardzo swe dzieci i wie, że w ich towarzystwie zapomni zupełnie o polityce, o pracy zawodowej, o wszystkich nieprzyjemnościach i kłopotach ostatnich lat.

I rzeczywiście, lato spędził doskonale. Baraszkował z dziećmi, pływał, urządzał dalekie wycieczki i dokazywał jak za lat dziecięcych. Czuł się zupełnie odmłodzony i odświeżony.

Pod koniec lata na jednej z wycieczek, wśród najweselszej zabawy, zauważono nagle kłęby dymu unoszące się z pobliskiego lasu. W tej samej chwili okrzyki »gore! gore!« rozległy się ze wszech stron i wieśniacy, porzucając swą pracę w polu, spieszyli gasić ogień. Pożar rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Drzewa wyschnięte pod wpływem gorąca łatwo się zapalały i niebawem cały las stał w płomieniach. Trzask zwalających się drzew i gęsty ogień podnieciły dzieci. Roosevelt podążył za nimi i poczęto pomagać gaszącym w znojnej pracy. Zwalano płonące drzewa, osypy-

przemyślał swój krok, gdyż zyskując jedną grupę, straci inną, a każda z nich jest potężna i bez jej poparcia nie obejdzie się przy wyborach.

Roosevelt jednak mocno obstawał przy swoim. Wierzył, że dzięki swemu wyrobieniu politycznemu i umiejętności lawirowania między zwaśnionymi obozami, potrafi zyskać sobie wszystkich.

Przede wszystkim wybrał się Roosevelt w objazd najtrudniejszej dla siebie miejscowości, na Zachód, siedlisko radykałów i republikanów. W jego specjalnym pociągu towarzyszyli mu żona, cały sztab sekretarzy i zaufany profesor Molley, który przygotowywał mu przemówienia, dostarczając odpowiednich tematów, danych i szczegółów, dotyczących danej miejscowości. Roosevelt nie pogardził żadną mieściną, wszędzie, wsparty na swej żonie i synu, rozmawiał z oczekującymi go, rozpytywał o zbiory, o sprawy finansowe, kobiety zaś o dzieci, kłopoty domowe. W większych ośrodkach wygłaszał przemówienia. By zdobyć sobie ludność tej części Ameryki, wpadł Roosevelt na bardzo dobry pomysł. W każdej miejscowości zawierał przede wszystkim znajomość z potentatem lokalnym a podczas przemówienia część mowy poświęcał na wychwalanie poznanego męża zaufania. Mówił o jego przeszłości, jego karierze, jego bezinteresowności i poświęceniu dla swego okręgu. Zasady tej trzymał się Roosevelt bez względu na to, do jakiego stronnictwa politycznego należał dany człowiek. W ten sposób zdo-

wyższać „platformę" przeciwnika politycznego. Kandydat musi przestrzegać owego programu — lecz jednocześnie ułatwia mu on agitację wyborczą, ponieważ nie musi on deklarować jasno swych zasad, ani odpowiadać na niewygodne pytania, odsyłając ciekawych do przeczytania platformy.

Tradycja jest, że kandydat nie miesza się w jej układanie, pozostawiając tę pracę starym prowodyrom partyjnym. Roosevelt jednak w odróżnieniu od innych sam był czynnym w jej redagowaniu. Chciał on, by tym razem program demokratów różnił się zasadniczo od programu republikanów. Jako dobry polityk wyczuwał, że w kraju panuje niezadowolenie z polityki tych ostatnich, należało więc już w „platformie" wytknąć ich błędy. Po długich walkach z opinią partii i jej autorytetami udało mu się umieścić w platformie poza tradycyjnymi formułkami, niektóre ważniejsze punkty swego programu, a mianowicie: walka o zniesienie prohibicji, zwyżka cen, nawiązanie stosunków z Europą oraz zniesienie niektórych ceł. Szczególnie w tych ostatnich dwóch punktach posunął się Roosevelt na niebylejaką odwagę i największej miał trudności z ich przeforsowaniem, gdyż były one od czasów Wilsona niepopularne w Stanach Zjednoczonych i obawiano się ujemnego wyniku wyborów z powodu głoszenia takich zasad. W końcu dzięki jego energii i umiejętności pozyskiwania ludzi zostały one w dość wstrzemięźliwy, ale jasny i wyraźny sposób umieszczone w platformie.

cieca. Ten kontrast był straszny i budził powszechne współczucie. Litowano się nad nim ogólnie, że ten mężczyzna w kwiecie wieku i dla którego kariera polityczna stała otworem, jest już straconym, jest już wykończony na arenie politycznej. Opinia ta panowała niepodzielnie tak w kołach partii, jak wśród lekarzy i szerokiej publiczności.

Roosevelt był niepocieszony. Nie mógł uwierzyć, że taki cios go dotknął. Nie mógł się oswoić z myślą, że do końca życia będzie przykuty do krzesła i zdany na łaskę i niełaskę obcych. Nie chciał jednak w żaden sposób przypuścić do siebie tej natarczywie narzucającej się myśli i począł walczyć z chorobą.

Walka była uparta i milcząca. W ciągu miesiąca o niczym innym nie myślał, jak tylko o tym, że musi wyzdrowieć, że musi uzyskać władzę w nogach. Zamknął się zupełnie w sobie, nie komunikował się z nikim, nie czytywał nawet gazet, by nie spotykać się z litością ludzką. Nie bolał już nad swoim losem, zaczął z nim walczyć, by go przełamać.

Ta uporna chęć zwalczenia choroby dała pewne rezultaty. Po miesiącu czuł się już znacznie lepiej i można go było przewieźć do Nowego Jorku. I tutaj lekarze w niczym mu pomóc nie mogli. Diagnoza ich była jednomyślna — nigdy już nie odzyska władzy w nogach, ale przy pewnej dozie woli, odwagi, a przede wszystkim szczęścia będzie mógł prowadzić znośne życie inwalidy.

Roosevelt na własną rękę począł działać. Roz-

Ile samolotów wyrabia Ameryka?

Waszyngton. Ze źródeł urzędowych podano tu do wiadomości, że amerykańska produkcja samolotów osiągnęła w czerwcu liczbę 1,500 aparatów. Dobra ta nowina napełniła zadowoleniem opinię publiczną, która w rosnącej stale liczbie maszyn powietrznych widzi zapowiedź przyszłych losów wojny. Produkcja samolotów w Stanach Zjedn. i w Anglii przewyższa już bezwątpienia produkcję niemiecką. Rzesza ze swej strony napotyka na coraz większe trudności przy wyrobie samolotów. — Wedle sumiennych obliczeń, amerykańska produkcja samolotów osiągnie w miesiącu grudniu cyfrę 1,900 maszyn, niektórzy znawcy nieurzędowi jeszcze są lepszej myśli i przewidują, że Ameryka będzie już przed październikiem wyrabiała po 2,000 samolotów na miesiąc. Angielska produkcja ze swej strony doznała na nowo podwyżki, odkąd skończyły się wielkie naloty niemieckie, które, jak Amerykanie wyznają, zrobiły były wielkie spustoszenia w angielskich fabrykach. — Jakie trudności i przeszkody mają do zwalczenia niemcy przy budowie samolotów? Są to trzy czynniki: 1) Rosnący stale brak wszelkich niezbędnych materiałów, 2) brak zaprawionego w tej pracy personelu technicznego, 3) coraz większe trudności w samej produkcji i w przewozie, gdyż bomby angielskie niszczą coraz bardziej niemieckie fabryki, drogi i koleje. Co do Włoch, to ich produkcja na tym polu nie wchodzi zgoła w rachubę, gdyż Italii brak surowców i w ogóle materiałów a przytem maszyny w ich fabrykach są starego typu i nie zostały odnowione.

Quantos aviões fabricam os Estados Unidos?

Washington (UP, am.) A informação divulgada pelo governo de que a produção aeronautica dos Estados Unidos durante o mês de junho atingiu a 1.500 aparelhos, aproximadamente, foi recebida com geral satisfação pelo publico que vê no progressivo incremento da produção o mais auspicioso sinal para o futuro curso da guerra. A produção conjunta dos Estados Unidos e da Inglaterra, fóra de qualquer duvida, supera a produção alema. Alemanha está encontrando crescentes dificuldades nesse ramo da produção bélica, principalmente no que se refere á sua organização. De acordo com calculos prudentes, antecipa-se que a produção norte-americana chegara a 1.900 aparelhos para o mês dezembro proximo, embora em algumas fontes extra-oficiais se preveja, com grande confiança, que a produção atingira a 2.000 até outubro. Por sua vez, a produção britanica elevou-se novamente desde a interrupção dos grandes ataques aereos alemães, os quais, segundo se reconhece nesta capital, causaram consideraveis danos ás suas fabricas. Alguns dos fatores que entorpecem a produção alemã são a crescente escassês de certos materiais essenciais, a falta de pessoal técnico e a crescente dificuldade na coordenção da produção. Por outro lado a Italia virtualmente deixou de pesar como fator importante na produção aeronautica devido, á escassês de materias primas, e porque sua maquinaria produtora é relativamente antiquada.

Ameryka w pogotowiu

Buenos Aires, Boliwijski minister spraw zagran. p. Ostia Gutierrez powiadomił swego kolegę argentyńskiego, że zamach nazystowski, jaki został w porę odkryty i unicestwiony w Boliwii, miał w razie powodzenia objąć całą Amerykę południową i spiskowcy mieli już wypracowane odpowiednie plany. Zamiary spiskowców totalitarnych wyszły na jaw z licznych dokumentów, jakie wpadły w ręce władz boliwijskich po rozgromieniu sprzysiężenia.

Recife. Przybył tu statek brazylijski „Siqueira Campos", w drodze z Europy. W czasie podróży przytrzymała go podwodna łódź niemiecka i przez dwie godziny badała jego papiery na pełnym morzu, poczym puściła go wolno w dalszą drogę. Rozkaz zatrzymania był podany z łodzi podwodnej przez trzy strzały ostrzegawcze z armaty.

Quito (Ekwador). Doszło do nowych walk granicznych między republikami Peru i Ekwadoru. Ekwatoriański kapitan Ceron, komendant posterunku w Quebrada Seca nadsyła raport, że na linii bojowej po stronie peruwiańskiej pojawił się oddział 3 tysięcy japończyków. Podobnież współpracownik pisma „Diario" donosi z terenu utarczek o niespodziewanym wystąpieniu sił japońskich po stronie Peru.

Habana. Na wyspie Kuba przytrzymała policja trzech niemców i 1 Szwajcara. Poddani Rzeszy mieli fałszywe paszporty, a Szwajcar udawał uchodźcę wojennego z Europy, w rzeczywistości zaś przeprowadzał on szpiegostwo wojskowe, handlowe i przemysłowe na korzyść państw totalitarnych. Celem tej podziemnej roboty jest zawładnięcie wyspą Kubą i podbicie jej jakoteż szerzenie niepokojów w innych państwach Ameryki.

De toda a America

Buenos Aires (A P, am.) O sr. Ostia Gutierrez, ministro das Relações Exteriores da Bolivia comunicou ao seu colega argentino que, nas buscas procedidas apos o aborto do „putsch" nazista foi encontrada pronta documentação demonstradora de que o movimento evitado no seu pais, deveria se estender por toda a America do Sul, estando para esse fim elaborados os planos necessários.

Recife (Diario de S. Paulo). Chegou a este porto o vapor Siqueira Campos. Durante a sua viagem da Europa para o Rio foi o mesmo abordado, em alto mar, por um submarino alemão, que depois de examinar os seus papeis durante cerca de duas horas, concedeu livre transito. Para faze-lo parar, o submarino disparou tres tiros como sinal de advertencia.

Quito (AP, am.) O capitão Ceron que comandava o destacamento de Quebrada Seca afirmou ter visto oficiais e soldados japoneses na linha de combate cujo numero ultrapassava de 3.000 homens. O correspondente do „Diario" na fronteira ratifica a presença das tropas japonesas na linha de frente peruana.

Havana (UP, am.) Foram detidos pela policia três cidadãos alemaes e um suiço, acusados, os primeiros de possuir passaportes falsos e o segundo de ser membro de um grupo de estrangeiros residentes em Cuba que se fazem passar por refugiados europeus, porem em realidade, tem a missão de obter, por meios secretos, informações de carater militar, comercial e industrial para potencias totalitarias cujo objetivo final e o de invadir o territorio nacional cubano, alem de fomentar perturbações em outros paises americanos.

Z POLSKI

Zakazane!

Sztokholm. Wedle wiadomości rozdanych prasie niemieckiej przez hitlerowskie agencje telegraficzne, policja okupancka w Warszawie odrzuciła prośbę mieszkańców Stolicy Polski o pozwolenie odprawienia mszy żałobnej z powodu zgonu Paderewskiego. Nabożeństwo miało się odbyć w amfiteatrze dawnego Teatru Bogusławskiego. Za powód policja niemiecka podała wymówkę, że w czasie wojny należy unikać wielkich zgromadzeń ludzkich, któreby mogły zakłócić spokój i bezpieczeństwo publiczne.

Obraz zniszczenia

Sztokholm. Korespondent dziennika „Afton-bladet" przebywający w Polsce, twierdzi, że 300 tysięcy osób cywilnych postradało życie w przeciągu dwóch pierwszych tygodni wojny niemiecko-rosyjskiej. Wiele wsi i miast we wschodniej części Polski zniknęło wprost z powierzchni ziemi. Widok tych ruin i zgliszcz jest nie do opisania, a grozę położenia zwiększa fakt, że wśród popiołów krążą bezdomne wdowy i sieroty, często same ranne, zdane na łaskę losu. Dzieje się to po raz wtóry w czasie obecnej wojny, że straszliwy walec wojenny przetacza się przez ziemie polskie, siejąc śmierć i zniszczenie.

Gdynia niebezpieczna dla niemców

Moskwa. Otrzymano tu wiadomość, że w porcie polskim Gdynia nastąpił wybuch na statku załadowanym amunicją, i w następstwie eksplozji zostały uszkodzone dwa okręty wojenne Rzeszy, z których jeden kontrtorpedowiec a drugi poławiacz min. Policja niemiecka zaaresztowała 200 robotników portowych, aby poszukiwać za możliwymi sprawcami tego wybuchu.

Katastrofa kolejowa

Moskwa. Radio rosyjskie podaje wiadomość o katastrofie kolejowej w wielkich rozmiarach, jaka się zdarzyła niedaleko Warszawy. Zderzył się pociąg towarowy z pociągiem wiozącym wojsko. Niemcy ponieśli wielkie straty, gdyż wedle pierwszych wiadomości 200 żołnierzy jest zabitych, a liczba rannych wynosi przeszło tysiąc chłopa.

Da Polonia

Estocolmo (R, ingl.) Segundo noticias distribuidas aos jornais alemães pelas agencias telegraficas germanicas a policia germanica em Varsovia, regeitou o pedido da população daquela cidade polonesa, para obter a permissão da celebração de uma missa de „requiem" por alma de Paderewski, no anfiteatro do antigo teatro Boguslawski. O motivo que a policia alemã apresentou foi que durante a guerra convem evitar grandes aglomerações, que podem tornar se ameaçadoras á segurança pública.

Estocolmo (R, ingl.) O correspondente de „Aftonbladet", presente na Polonia, afirma que 300.000 civis perderam a vida durante as duas primeiras semanas da guerra entre a Alemanha e a Rússia acrescentando que aldeias e cidades inteiras desapareceram completamente. Adianta o mesmo correspondente que um quadro verdadeiramente triste é o ver-se mulheres e crianças separadas dos pais, vagarem entre as ruinas. Pela segunda vês, no decurso de dois anos, esta a Polonia sendo devastada pela guerra.

Moscou (R. ingl) Anuncia-se nesta capital que um destroier alemão e um caça-minas foram danificados no porto polonês de Gdynia, em consequencia de uma explosão ocorrida quando um navio era carregado de munições. As autoridades alemãs efetuaram a prisão de mais de 200 trabalhadores suspeitos de espionagem

Moscou (R. ingl.) A emissora local deu noticias de um grave desastre ferroviario ocorrido nas proximidades de Varsovia. Chocaram-se um trem de carga e um trem que conduzia tropas. Segundo as primeiras noticias houve mais de duzentos mortos e mais de mil feridos.

NA DALEKIM WSCHODZIE

Tokio. Rząd francuski z Vichy podpisał układ z Japonią, mocą którego francuska kolonia Indochiny na południowym wschodzie Azji została oddana pod opiekę wojskową Japonii. Japonia gotuje się do wysadzenia swych wojsk w Indochinach, co stanowi niebezpieczeństwo dla amerykańskich Filipin, brytyjskiej twierdzy morskiej Singapur i dla holenderskich Indyj wschodnich.

Waszyngton. Amerykański podsekretarz stanu Sumner Welles wysłał bardzo energiczną notę do rządu japońskiego, uprzedzając, że Stany Zjednoczone poczytują najazd Japonii na francuskie Indochiny za pogróżkę dla swych interesów na Dalekim Wschodzie.

Waszyngton. Rząd Stanów Zjednoczonych i rząd WBrytanii zamroziły wszystkie kapitały japońskie w swych bankach, czyli Japonia nie będzie mogła nic od tych państw kupić ani im sprzedać. A Japonii brak przede wszystkim nafty.

No Extremo Oriente

Toquio (U. P. am.) França e o Japão assinaram um acordo, pelo qual o Imperio niponico se encarrega da defesa da Indochina francesa. O Japão se prepara para desembarcar tropas na costa meridional da Indochina, como o que se colocaria a distancia de ataque das Filipinas, Singapura e Indias Orientais Holandesas.

Washington (U. P. am.) Na nota enérgica o secretario interino do estado, sr. Sumner Welles, denunciou hoje a „agressão" japonesa contra a Indochina como uma ameaça direta contra os interesses dos Estados Unidos

NIE ROB DOSWIADCZEN!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW
UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA
Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje SYFILIS we wszystkich periodach WYRZUTY, RANY WOBÓLE, REUMATYZM, CZEMY.
Zalecany przez najlepszych lekarzy

Nożyki od 1$200—4$. Brzytwy do 10$—40$. Rzemienie od 1$—8$000 Żyletki od 600 rs. Mydła do golenia od 1$200. Aparat do golenia i żyletka 8$.
Florecki — Charutaria Liberty
Rua do Rosario 64

FERMENTO TELLS O MAIS RAPIDO

SANGUE SANGUE SANGUE
SANGUENOL
(Formula europejska)
Jedyne lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arszenik i t.d
Po 20 dniach uzycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo.
„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM" — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

Farmacia Brasil
Właściciel Mieczysław T. Hessel
Skład wszystkich artykułów aptecznych, krajowych i zagranicznych, z najlepszych źródeł — po najniższych cenach. — Obsługa fachowa i sumienna. — Wykonujemy wszystkie recepty lekarskie
IRATY — Parana

Dr. M. Matiskei
ADVOGADO
Spadki, Pomiary sądowe, Wypadk przy pracy, Obrona
Curityba Malet

Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczno-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgja ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorjum do analiz.
KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz.
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879 Telefon 1036.

Dr E. Tempski
LEKARZ
Pierwszy asystent 2-go oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali poznańskich. Specjalności: choroby serca płuc. Klinika ogólna. Choroby skóry. Leczenie ran i żylaków.
Konsultorjum: — Farmacia Guaira tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — Av. Silva Jardim nr. 285 Tel. 677

Dr. JANINA WĄTROBIANKA
CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGOLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —
Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLET

DR. DANTE ROMANO
Z praktyką w szpitalach berlińskich
Internista Szpitala Ewangelickiego oraz Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medecyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i owotworów, chirurgja pochwy rozr.
Konsultorjum: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteka Minerva)
Rezydencja: Praça Senador Correa 4

Dr. Carlos Heller
z praktyką w szpitalach w Hamburg Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej fakultetu medycyny.
Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafioletowe.
Konsultorjum: — Farmacia Avenida av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem 11 Praça da Ordem od 9 do 10.
Telefony: Konsultorjum 875
Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Djatermja. Promienie ultra-fjoletowe
Konsultorjum: Praça Zacharias, 62 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja Rua Bruno Figueira, 110 (Batel)

Dr. Romana Chorośnicka
Lekarka
Z praktyką w szpitalach kurytybskich Santa Casa, Szpital dla Dzieci i Klinika położnicza.
IRATY — PARANA
Przyjmuje chorych w konsultorium przy ul. Munhoz da Rocha nr. 314, Choroby kobiet i dzieci. Mieszkanie: ul. 15 de Novembro nr. 84. Telefon 132.

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH
Gimnazjum „Novo Atheneu" współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
„NOVO ATHENEU"
Agnidabam, 278 — Telefon 378

Dyplom. Lekarz-Dentysta
J. Furmaniak
Schmitdingerowa
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.
R. Presidente Carlos Cavalcanti N. 800
Esquina Duque de Caxias
Przyjmuje od 8—12 i od 1—5 00 po

Dyplomowany Lekarz-Dentysta
Jan Skalski
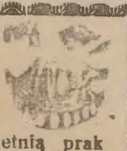
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godz. przyjęć: 8—12 i 13—18
Rua Emiliano Perneta 670
Kurytyba — Parana

„A BRANDINA"
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pasty, gumowych, pomadek i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne, gumowe — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA"
Specjalność fabryki: Jaja cukrowe
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado 3000
Kurytyba - Telefon, 1423 - Parana

UŻYWANY oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914"
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)— Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia
2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących etc
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagań powodowanych przez syfilis.
5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914" nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącem krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i syfilitycznych.
PODWOJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914" a kosztuje 50 proc. mniej niż dwie zwykłe flaszki..

BIURO ADWOKACKIE
DR. LUDWIK WOLSKI
U. da Victoria --- Porto União Parana
Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, spadkowe i robotnicze.

Pierwszorzędny w S. Paulo
Zakład Krawiecki
Wykonuje garnitury męskie z największą dokładnością podług wymagań nowoczesnej estetyki
Wincenty Pozerski
Rua Visc Rio Branco, 782
róg Rua Duque de Caxias
TELEFON 4-4677 (34-40)

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety
FLUXO-SEDATINA
(REGULATOR VIEIRA)
Kobieta nie będzie więcej cierpiała
W 2 godzinach ustają kolki maciczne.
Środek zalecowywuje się przy upławach, bólach perjodycznych, po porodzie, krwawieniu itd.
Środek uspokajający i wzmacniający.
FLUXO-SEDATINA jest zalecaną przez 10,000 z górą lekarzy.
FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Casa David
Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID Ładne meble w polskim stylu Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż.
Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej. Meble? — Tylko CASA DAVID
Mamy 3 sklepy, jeden obok drugiego, nr 322. 284,
Mamy też maszyny do szycia — Przyjdźcie a przekonacie się.
Rua S. Francisco nr 322 — Telefon 1-6-1-7

„PREDILETA"
Jeden typ --- specjalny
— NAJLEPSZA MĄKA PSZENNA —
MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)
AGENCI W KURYTYBIE:
LATTES & Cia
Caixa postal, 25 Telefon 7-2-2
UL. M-AL. DEODORO 23 CURITIBA

PALACE HOTEL
KURYTYBA
Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 468
70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA
Auta na stacji do dyspozycji dla gości
Właściciel:
Marcin Haruga

Hotel-Pensjonat Marumby
Właściciel: Marian Masłowski
Travessa Marumbi, 105—Blisko Praça Tiradentes. Curityba — Paraná
Wynajmuje pokoje dla przyjezdnych bez i z utrzymaniem po cenach przystępnych.
Kuchnia pierwszorzędna. Obiady i kolacje po 2$500.

100 cygar 10$. Fumo em corda od 5$ —32$ kilo. Tabaki tureckie do fajki i papierosów. Fajki od 1$500—85$. Cuias p. chimarrão od 1$500—30
Rua do Rosario 64

Źle się wiedzie

niemcom w najeździe na Rosję

Londyn. Wojska zmagające się na obszarach Rosji, zajmują dotychczasowe stanowiska — mimo gorących bitew nie przyszło do ważniejszych zmian frontu. Obaj przeciwnicy przypisują każdy sobie, posiadanie Smoleńska. W stolicy Anglii panuje zdanie, że druga ofensywa niemiecka straciła swój impet, jeśli już wogóle nie utknęła. Niema też oznak, aby niemcy przygotowywali odrazu trzecią z rzędu ofensywę przeciw moskalom. Bitwy, coraz słabsze, odbywają się w odcinkach Petrozawodsk (w kierunku na Leningrad), Smoleńsk (na drodze do Moskwy) i Żytomierz (w stronę Kijowa.)

Sztokholm. Donoszą z Berlina, że tak gen. Brauchitsch, głównodowodzący wojskami niemieckimi, jak i marszałek Keitel, szef sztabu głównego, zostali wycofani z kierowania operacjami wojennymi na froncie wschodnim, gdyż przebieg najazdu na Rosję nie wzbudza zadowolenia. Na ich miejsce został zawołany do Berlina gen. Remmel, komendant wyprawy niemieckiej w Afryce, a dowództwo na froncie rosyjskim ma sprawować wraz z gen. Listem, zdobywcą Bałkanów.

Moskwa. Obrona powietrzna rosyjska dała skuteczny odpór nowemu nalotowi niemieckich bombowców, które usiłowały zbombardować Moskwę. W nowej wyprawie powietrznej na stolicę Rosji brało udział 150 bombowców niem., ale tak armaty obronne jak aparaty myśliwskie bolszewików wstrzymały większą część sił nieprzyjacielskich i spowodowały, że lotnicy niemieccy musieli zrzucić bomby swe na przedmieściach. Tylko 10 aparatów nieprzyjacielskich zdołało przedostać się przez ogień zaporowy nad środek Moskwy. Od bomb powstały meliczne pożary, które też wkrótce ugaszono. Szkody, wyrządzone tym razem w stolicy rosyjskiej, są niewielkie.

Sztokholm. Agencja włoska donosi ze stolicy szwedzkiej, że w czasie ostatniego nalotu niem. na Moskwę uległ uszkodzeniu grobowiec Lenina, stojący na placu Czerwonym.

Moskwa. U jeńców niemieckich zabranych do niewoli, znaleźli bolszewicy dokumenty, które podnoszą konieczność jaknajszybszego użycia gazów w wojnie z moskalami. Dokumenty te powiadają, że niemcy zamierzają użyć przeciw bolszewikom gazów na wielką skalę.

Moskwa. Moskale znieśli całkowicie połowę dywizji piechoty niemieckiej i rozbili w puch drugą połowę tejże. Stało się to na froncie finlandzkim, po 13 dniach walki na jednym z tamt. odcinków. Wedle obliczeń urzędowych straty niemieckie wynoszą od 7 do 8 tysięcy żołnierzy. Z ubytkiem tej dywizji, nazyści stracili w ciągu ostatniego tygodnia sześć dywizyj, co, jak się moskale przechwalają, stanowi jedną z największych klęsk w historii.

— 0 —

Londres (R. ingl.) Os exercitos que se enfrentaram na Russia continuam a ocupar, ao que parece, as mesmas ou aproximadamente as mesmas posições. Ambos os contendores continuam a afirmar que estão de posse de Smolensko. Manifesta-se, nesta capital, a opinião de que a segunda ofensiva germanica já perdeu seu impeto, se é que não chegou ao fim. Não ha indicações de que estejam sendo feitos preparativos, pelos alemães, para inicio de uma terceira ofensiva, no presente momento. A luta continua parada nos setores de Petrozawodsk, Smolensk e Zytomir.

Estocolmo (R. ingl.) Informam de Berlim que tanto o general Brauchisch, comandante-chefe do exercito alemão, como o marechal Keitel, chefe do Estado Maior, foram removidos da direção das operações na frente oriental devido ao curso pouco satisfatorio que vão tomando essas operações. De acordo com informações recebidas aqui, o general Remmel, comandante do exercito alemão da Africa, foi chamado a Berlim, a-fim-de participar com o general Liszt das operações na frente oriental.

Moscou (U P, am.) A defesa antiaerea russa desbaratou ataque em massa, da aviação alemã contra Moscou. Informa-se que mais 150 aviões de bombardeio germanicos foram enviados contra a capital, porem as baterias antiaereas e as unidades de caça interceptaram a passagem da maior parte dessa frota aerea, obrigando os pilotos germanicos a lançar suas bombas antes de chegar sobre a zona urbana. Somente uns dez aparelhos inimigos conseguiram transpor a defesa de Moscou. Os poucos focos de incendio, provocados pelas bombas, foram rapidamente extintos pelas turmas de emergencia. São muito reduzidos os danos causados pelo ataque da Luftale.

Estocolmo (S.it.) As ultimas noticias chegadas a esta capital, referentes aos ultimos bombardeios, informam que foi atingido o mausoleu de Lenine, que ficou avariado.

Moscou (U.P. am.) Documentos capturados pelas forcas sovieticas aos alemães instruem sobre a necessidade de dar carater repentino á guerra quimica. Os documentos em apreco insistem sobre que „os gases venenosos devem ser empregados em grande escala".

Moscou (UP, am.) Os russos aniquilaram a metade de uma divisão alemã, de infantaria, e desorganizaram por completo outra metade, depois de um combate de treze dias na frente filandesa. Segundo os calculos oficiais, as perdas alemãs oscilam entre 7 a 8.000 homens. Com a perda desta divisão, afirma-se que os nazistas viram-se desfalcados de 6 divisões no decurso da última semana, o que constitue uma das mais desastrosas fases de qualquer guerra na história.

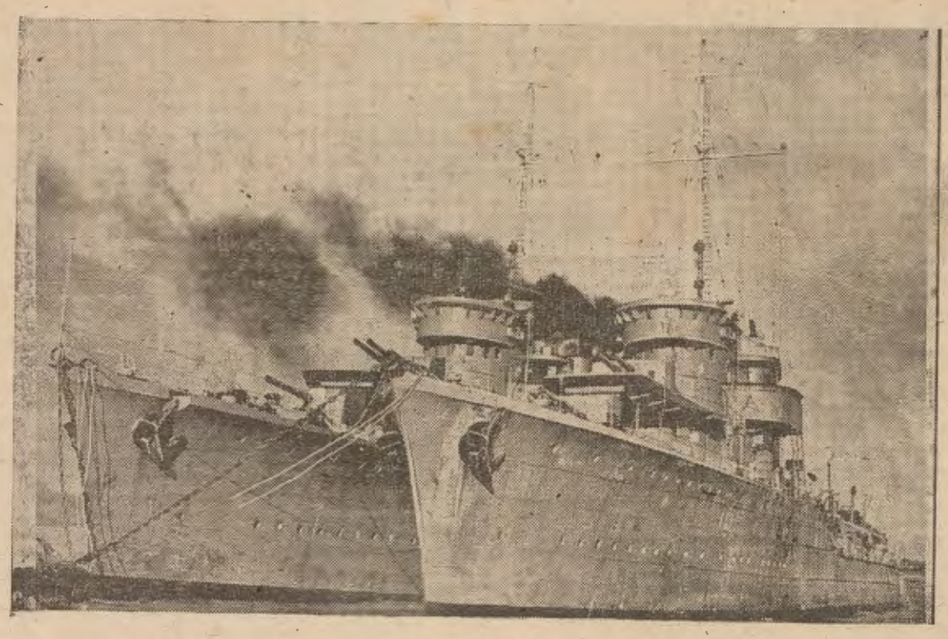

Bandera bojowa Rzeczypospolitej z Białym Orłem powiewa nad morzami. Na obrazku dwa z polskich kontrtorpedowców: „Błyskawica" i „Burza", gdy spotkały się na chwilowym przystanku w jednym z portów. — A bandeira polonesa com Aguia Branca continua flutuando sobre os mares, na luta sem quartel contra o inimigo Na fotografia vemos dois „destroiers" poloneses.

Na Krótkiej Fali

Bs. Aires. Wykryto tu radiową stację nadawczą o sile umożliwiającej porozumiewanie się z Europą. Szpiegowskie to narzędzie było ukryte w walizce jednego z urzędników poselstwa niemieckiego w Argentynie.

Rio. Krzykliwy dziennik uliczny z Rio „Meio Dia", znany ze stronniczości na korzyść nazystowsko-faszystowskiego imperializmu nie będzie mógł być sprzedawany w stanie Rio Grande, na wyraźny rozkaz rządu z Porto Alegre.

Tokio. Rząd japoński widział się zmuszony do zaprowadzenia własnego porządku na miejscowej giełdzie, którą ogarnął szalony popłoch wobec niebezpieczeństw nowej awantury zaborczej.

Moskwa. Podano tu do wiadomości, że jeden z pułków słowackich, wysłanych przez Hitlera na wojnę z Rosją, poddał się skoro przybył na front, wołając do Rosjan: „Bracia Słowianie, nie strzelajcie! My nie niemcy, my Słowacy"..

Ondas Curtas

B. Aires. (R. ingl.) Foi descoberta, uma radio-emissora de ondas curtas sintonizada de forma a enviar suas mensagens para a Europa. A emissora estava oculta na mala de um alto funcionario da Embaixada alema daqui.

Rio. (C. P.) O vespertino „Meio-Dia", que se edita nesta Capital, teve a sua circulação proibida no Estado do Rio Grande do Sul, por assim ter julgado conveniente o Govêrno gaucho.

Tóquio (UP,am.) O govêrno teve que intervir energicamente para remediar a situação, de molde a evitar um panico na Bolsa, que ameaça revestir-se de proporções catastroficas.

Japońskie statki znikają z naszych widogręgów

Ktokolwiek miał sposobność obserwować ruch portowy w Ameryce płdn. w ostatnich latach, stwierdzał znaczną liczbę statków japońskich. Znikną one na czas wojny z naszych widnokręgów, gdyż w związku z zaostrzającym się położeniem na Dalekim Wschodzie, Stany Zjedn. zamknęły Kanał Panamski dla japończyków. Statki tej narodowości, jakie się znajdowały na południowym Atlantyku, podniosły kotwice i wróciły pospiesznie do portów macierzystych, drogą naokoło Przylądka Dobrej Nadziei na południu Afryki.

Suspensa a navegacao Japoneza

Conforme vem sendo divulgado pela imprensa carioca, dentro de poucos dias, cessará a navegação japonesa para a America do Sul, o que quer dizer, cesará essa navegação para o Brasil. Em virtude do fechamento pelos Estados Unidos do Canal de Panama à navegação niponica, as unidades japonesas que estavam ali aguardando passagem levantaram ferros subitamente, contornado a Africa do Sul, rumo ao seu pais.

Ważne oświadczenie amerykańskie

Waszyngton. Amerykański podsekretarz stanu p. Sumner Welles udzielił wywiadu dziennikarzom i powiedział, że wszystkie narody Ameryki winne czuwać i łączyć się dla obrony swego kontynentu, gdyż „niebezpieczeństwo niemieckie czyha w każdym zakątku Ameryki". Dziennikarze zapytali go o oddziały skoczków amerykańskich, którzy są ponoć gotowi do działań nawet poza kontynentem amerykańskim. Odrzekł: „Nie moja to rzecz. Jest to sprawa wojskowa, i tylko sztab główny może wypowiedzieć się w tej sprawie".

Importante declaraçao americana

Washington. (U.P.am.) O Sr. Sumner Welles em declaração aos jornalistas, disse que todos os americanos deviam estar vigilantes e irmanados no mesmo ideal defensivo, pois „ha perigo alemão em todas as Americas". Aludindo ao movimento recente de paraquedistas norte-americanos, que estariam preparados para agir em qualquer hemisferio, acentuou: — „Não me cabe falar. Esse assunto é militar e sobre ele só poderá pronunciar-se o „Estado Maior".

W Norwegii

Londyn. Jedna z miejscowych stacyj radia podaje wiadomość; że załoga niemiecka w porcie Bergen w Norwegii podniosła rokosz i uśmierciła szereg własnych oficerów. W następstwie buntu, powiada ta sama stacja, przyszło do krwawych walk. Dla ukrycia tego wydarzenia przed ludem norweskim, najeźdźcy pogrzebali trupy swego żołnierstwa ukradkiem, nocą — ale i tak wiadomość o tym rozeszła się szybko po całym kraju.

Na Noruega

Londres. (U.P am.) Uma estacão radiofonica local anunciou que tropas alemãs de Bergen, na Noruega se amotinaram e mataram varios oficiais alemães. Segundo as declaracões da radio emissora local, travou-se uma sangrenta luta, e afim de que o povo noruego não tomasse conhecimento do motim, os mortos foram sepultados á noite, mas — acrescenta o locutor — a noticia espalhou-se rapidamente por todo o pais.

Brazylia, Boliwia i Paragwaj

Prezydent Vargas udał się do Mato Grosso, odbywając podróż samolotem wojskowym. Na granicy państwa ma się on spotkać z prezydentem Boliwii, po czym nastąpi otwarcie stacji przetokowej na linii kolejowej, która połączy Brazylię z Boliwią. Następnie p. prezydent uda się z wizytą siedzką do Paragwaju.

Passageiro de um avião militar, partiu, na manhã de hoje, com destino a Mato Grosso, o Presidente Getulio Vargas, que devera se encontrar na fronteira boliviana com o Presidente da Bolivia, depois do que efetuara a inauguracão da estacão tronco de ferro-carril internacional, ligando o Brasil à Bolivia. O sr. Presidente visitara tambem a vizinha republica do Paraguai.

Zapamietaj

dobrze ten znak

jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła **jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat.** Były setki podobnych uleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora", Joinville

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

Alfaiataria A.B.C. e Fabrica de Roupas Feitas

Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego lub dostarczonego przez klientów towaru, podług miary w przeciągu 8 godzin. Pierwszorzędna robota. — Zamawiając z rana, oddajemy tego samego dnia garnitur gotowy. — Wielki skład kaszmirów, brimów inho oraz palta męskie i damskie. Ubrania dla mężczyzn, chłopców

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA

Kurytyba, P. Tiradentes 5, róg placu Gen. Marques. Tel. 2621

BOL

Jedynym środkiem dla uśmierzenia go jest

UŻYCIE

BALSAMU STA. HELENA

Superfosfat organiczny „IGUASSU"
Prawdziwy

NAWÓZ

Analiza Instytutu Biologicznego
Wyrób fabryki: Industria Quimica Iguassu Ltda
Biuro i magazyn: Kurytyba, rua João Negrão nr. 733
Caixa Postal 449. Adres telegr. „Iguassu"
ŻĄDAJCIE CEN

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
Dr. Vidal da Fontoura

ADWOKACI

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych
PRZYJMUJE SIĘ TAKŻE SPRAWY Z INTERIORU
Przy biurze — Tłomacz urzędowy

UWAGA: **Biuro nasze** zostało przeniesione i **mieści się obecnie** przy awenidzie **João Pessoa nr. 71** (1-sze piętro), nad Alfaiataria Avenida. **Tel. 2442** Od 9—11 i od 3—5.

Dla hodowców koni

Oddział weterynarii przy LABORATORIOS RAUL LEITE S/A ma następujące środki lecznicze, niezbędne dla koni:

Szczepionka prewentywna i bakteriobójcza przy katarze i zaziębieniach.
Sudorol — przy zapłataniu.
Sedocolos — przy kolkach.
Sedos — przy odparzeniach.
Sarnopan — przeciw świerzbie.
Tripanos — przeciw chorobom w drogach moczowych
Tonos — środek wzmacniający, zastrzyk.
Vermifugos — przeciw robakom.
Pentaforzaiato — środek wzmacniający, dodawany do paszy.
Cololdocalci — przy spuchnięciu pyska i rachityźmie.
Polivitaminos — na wzrost i zdolność reprodukcyjną.

Do nabycia w Depozytach i Reprezentacjach Laborator.

Laboratorios Raul Leite S/A

rua Monsenhor Celso, 219 Curitiba, lub przy **praca 15 de Novembro nr. 42** I piętr — Rio